

ŚLEDZTWO I PROCES PPLK. BOLESŁAWA MICHAŁA NIECZUI-OSTROWSKIEGO

Agnieszka Wątor

Ostatni artykuł poświęcony mjr. Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu „Ty-sięcowi” dotyczy represji stosowanych wobec niego przez aparat komunistycznego państwa, będących przykładem podejścia przedstawicieli władz Polski powojennej do żołnierzy Armii Krajowej¹.

Według wspomnień podpułkownika (po ujawnieniu się został zweryfikowany w tym stopniu) Nieczui-Ostrowskiego jego pierwsze aresztowanie nastąpiło w lutym 1946 r. Pracował wówczas w założonej przez siebie i jego podkomendnych z AK Spółdzielni Gospodarczo-Społecznej², gdzie zjawiała się grupa uzbrojonych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, którzy postawili jemu oraz zarządowi spółdzielni nieuzasadnione zarzuty prowadzenia nielegalnej działalności oraz życia ponad stan. Pomimo wyjaśnień i sprostowań zabrano go wraz z kpt. Józefem Śliwą ps. „Józwa” do Elbląga. Najpierw do Powiatowego UBP przy ul. Mikołaja Kopernika, a następnie do wojskowych koszar. Pplk Ostrowski był tam przesłuchiwany przez funkcjonariuszy sowieckich. Jak sam wspominał po latach, jego wcześniejsze zwolnienie (po trzech dniach) było możliwe najprawdopodobniej dzięki zeznaniom chor. Lewandowskiego, którego przypadkowo spotkał w koszarach.

¹ Zob. A. Wątor, *Działalność konspiracyjna kpt. Bolesława Michała Nieczui-Ostrowskiego w latach 1939-1943*, „Sowiniec” 2014, nr 44, s. 27-49 (tam też podstawowa bibliografia, w tym źródła z IPN); eadem, *Służba mjr. Bolesława Michała Nieczui-Ostrowskiego w Inspektoracie „Maria” Armii Krajowej w latach 1943-1945*, „Sowiniec” 2015, nr 46, s. 7-29.

² Spółdzielnia Gospodarczo-Społeczna (SGS) działała od września 1945 r. do października 1949 r. Powstała na ziemi elbląskiej z inicjatywy pplk. B. Nieczui-Ostrowskiego w Nowym Kościele, w gminie Tolkmicko. W 1947 r. siedziba SGS została przeniesiona do Elbląga. „Tysiąc” był kierownikiem SGS od 6 IX 1945 do 31 X 1949 r., zaś funkcję prezesa Zarządu w SGS pełnił do 15 XI 1945 r. Spółdzielnia posiadała sześć działów: rolniczy, rybacki, handlowy, rzemieślniczo-przemysłowy, rozrywkowo-wypoczynkowy i społeczny. Zob. P. Nieczuja-Ostrowski, *Inicjatywa społeczno-gospodarcza akow-skich osadników w powiecie elbląskim w latach 1945-1949*, „Rocznik Elbląski” 2006, t. 20, 258-263; idem, *Spółdzielnia Gospodarczo-Społeczna w Nowym Kościele*, „Tygiel. Kwartalnik Elbląski” 2004, nr 4(34), s. 91-94; idem, *Spółdzielnia AK*, „Tygiel. Kwartalnik Elbląski” 2002, nr 4(29), s. 84-89.

Z Lewandowskim znali się dobrze, gdyż obaj pracowali przed wojną jako instruktorzy w Ośrodku Wyszkożenia Rezerw Piechoty w Różanie³.

Do kolejnego aresztowania doszło po powszechnym referendum ludowym, które odbyło się 30 czerwca 1946 r.⁴ Ppłk Nieczuja-Ostrowski wraz z członkami spółdzielni na postawione w referendum pytania odpowiedział: na pierwsze – nie, a na dwa pozostałe – tak⁵. 8 września 1946 r. wszyscy zostali aresztowani przez funkcjonariuszy elbląskiego UBP. Do zatrzymania doszło o godzinie czwartej rano w Suchaczu, w domu Władysława i Marii Koterwów. „Tysiąc” wraz z całą rodziną nocował u nich po zabawie, która odbyła się w tej miejscowości 7 września z inicjatywy sekcji rozrywkowo-kulturalnej w „Kasynie Spółdzielni”. Aresztowani natychmiast zostali przewiezieni do Powiatowego UBP w Elblągu przy ul. M. Kopernika⁶. Według relacji ppłk. Ostrowskiego na miejscu został on od razu odizolowany od reszty zatrzymanych. Jego przesłuchanie rozpoczęło w godzinach rannych i prowadziła je grupa pracowników UBP, której przewodniczył mężczyzna ubrany w mundur polskiego porucznika. W trakcie przesłuchania funkcjonariusz UBP zarzucał oskarżonemu przynależność do „nielegalnej organizacji podziemnej” Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, działającej na terenie powiatu elbląskiego, organizowanie jej struktur, a także utrzymywanie kontaktów z jej żołnierzami⁷. Gdy Ostrowski stanowczo zaprzeczył tym oskarżeniom, został spoliczkowany i obrzucony wieloma ordynarnymi wyzwiskami. W jego wspomnieniach czytamy, że próba zakwestionowania postępowania funkcjonariuszy UBP zakończyła się dla niego brutalnym pobiciem. Po przesłuchaniu został umieszczony na strychu jednego z budynków miejscowego UBP⁸. 20 września 1946 r. Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku, zgodnie z art. 104 k.k. WP, postanowiła zastosować wobec niego areszt tymczasowy trwający do 20 grudnia tego roku. Decyzję tę podjęto z obawy przed możliwym ukryciem się podejrzanego, nakłanianiem świadków do fałszywych zeznań, a także usunięciem wszelkich dowodów świadczących o jego przestępstwach. Wypuszczenie na wolność było możliwe jedynie za zgodą prokuratora, zgodnie z art. 105 k.k. WP⁹.

Po dwutygodniowej izolacji na strychu, 30 września, ppłk Ostrowski wraz z innymi więźniami został przeniesiony do miejscowego więzienia karno-śledczego.

³ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *Drogi miłości Bożej*, Kraków 1994, s. 43.

⁴ Więcej na temat referendum zob. A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, *Dokumenty do Dziejów PRL*, z. 4; F. Musiał, *Polska pojaltańska (1945-1948)*, [w:] A. Dziurok [et al.], *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2011, s. 222-226; A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, s. 50-51, *Wielka Historia Polski*, t. 10.

⁵ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 25.

⁶ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 36; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 44.

⁷ Ibidem; P. Nieczuja-Ostrowski, *Inicjatywa społeczno-gospodarcza...*, s. 263.

⁸ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 44.

⁹ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 22.

Z zachowanych dokumentów dowiadujemy się, że przebadano go tam, a na karcie ambulatoryjnej odnotowano: „wiek 39 lat, waga 59 kg, zdrowy”. W kolejnych dniach został zaszczepiony przeciwko durowi brzuszemu. Ponowne badanie odbyło się 23 października 1946 r., przed przewiezieniem go do Warszawy. Wówczas stwierdzono, że jest „zdolny do transportu, wykąpany i odwieszony”¹⁰. W elbląskim więzieniu został umieszczony w oddzielnej celi na pierwszym piętrze. Ponadto po latach wspominał pewne nocne przesłuchanie w więziennym pokoju śledczym. Wówczas dwóch funkcjonariuszy UBP z Warszawy, z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), pokazało mu fotografię przedstawiającą dwóch mężczyzn idących ulicą. Według ubeków jednym z nich był właśnie Ostrowski, czemu on stanowczo zaprzeczył¹¹. Następnego dnia przewieziono go do WUBP w Gdańsku, gdzie dwa razy został przesłuchany. Niestety daty tych wydarzeń są nieznane. Możemy jedynie domyślać się, że było to przed 23 października, czyli wspomnianym wyżej dniem badania¹².

25 października 1946 r., na żądanie Wydziału II Departamentu III MBP, aresztowanego ppłk. Nieczuję-Ostrowskiego przewieziono samolotem pasażerskim do Warszawy, w towarzystwie kierownika UBP w Elblągu i przedstawiciela UBP z Gdańska¹³. Na miejscu przeprowadzono osobistą rewizję przybyłego więźnia. Wśród znalezionych rzeczy był między innymi ryngraf Matki Boskiej, ten sam, który znalazł podczas kampanii wrześniowej¹⁴. Wszystkie te przedmioty dołączono do akt sprawy¹⁵. Według relacji „Tysiąca” funkcjonariusze Wydziału II w trakcie dwóch przesłuchań ponownie drążyli sprawę wspomnianej wyżej fotografii. W czasie dochodzenia okazało się jednak, że nie jest osobą, której funkcjonariusze szukali. Pracownicy Wydziału II mylnie identyfikowali go z Ludwikiem Ostrowskim, należącym



Dowódca 106 DP AK ppłk Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski po ujawnieniu w 1945 r.

¹⁰ Ibidem, s. 77.

¹¹ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 45.

¹² IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 36.

¹³ Ibidem, s. 68; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 45.

¹⁴ Zob. A. Wątor, *Działalność konspiracyjna...*, s. 37.

¹⁵ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 21.

do organizacji Wolność i Niezawisłość (z Obszaru Południowego tej organizacji). Po całym zajściu zaprowadzono go do celi, gdzie przebywało z nim kilku aresztowanych żołnierzy AK. Od tego czasu nie został już wezwany na przesłuchanie¹⁶.

5 listopada 1946 r., w celu dalszego prowadzenia śledztwa, sprawę ppłk. Nieczui-Ostrowskiego przekazano Wydziałowi Śledczemu. Trzy dni później, tj. 8 listopada, został przeniesiony do więzienia na Mokotowie w Warszawie¹⁷. Z jego wspomnień oraz z zachowanych materiałów archiwalnych wiemy, że najpierw został umieszczony na oddziale II, a następnie w X pawilonie, gdzie przeważnie osadzano Niemców¹⁸. 2 grudnia 1946 r. przesłuchania wznowiono, a kolejne odbyły się 4 i 6 grudnia. Wszystkie prowadził funkcjonariusz chor. Ryszard Kula¹⁹. W trakcie dochodzeń wypytywano o jego życiorys oraz o osoby, z którymi współpracował w czasie okupacji niemieckiej. Interesowano się także jego aktywnością po przybyciu na tzw. Ziemie Odzyskane, tamtejszym PSL i liczbą jego członków, a także funkcjami, jakie w nim pełnił oraz stosunkiem do referendum. Ponadto śledczy pytał o utworzenie i funkcjonowanie Spółdzielni Gospodarczo-Społecznej oraz powody wprowadzenia w jej działalność żołnierzy AK. Dopytywał się też o podziemie zbrojne, przynależność do niego i o kontakty z Michałem Ostrowskim zamieszkałym w miejscowości Kadyny²⁰. Ppłk Ostrowski odpowiedział na wszystkie zadawane mu pytania. W kwestii ugrupowań podziemnych zeznał, że od rozwiązania w 1945 r. AK do żadnego nie należał i żadnego nie organizował. Natomiast z M. Ostrowskim spotkał się trzy razy w Nowym Kościele, ale nie omawiał z nim żadnych spraw dotyczących organizacji podziemnej. O jego zamiarach dowiedział się dopiero podczas przesłuchania w Elblągu. Funkcjonariusze tamtejszego UBP poinformowali go, że według zeznań M. Ostrowskiego, miał on podpisywać rzekome rozkazy odnoszące się do organizacji, a po jej całkowitym utworzeniu stanąć na jej czele²¹.

7 grudnia 1946 r. młodszy chor. Kula sporządził streszczenie z przeprowadzonych przez siebie przesłuchań. Według tych ustaleń po przybyciu na Ziemie Odzyskane 21 września 1945 r. wraz z 25 osobami – żołnierzami AK lub ich krewnymi – ppłk Ostrowski utworzył sprawną spółdzielnię w silnie zorganizowanych ramach.

W związku z powyższym ppłk Ostrowski został zatrzymany pod zarzutem działalności w „nielegalnej organizacji podziemnej NZW”. Zgodnie z artykułem 104 § 2 KWPK, 31 grudnia 1946 r. przedłużono mu tymczasowy areszt do 20 stycznia 1947 r.²²

¹⁶ Ibidem, s. 68; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 45-46.

¹⁷ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 68, 89.

¹⁸ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 46-47.

¹⁹ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 24.

²⁰ Ibidem, s. 24-35, 37-40.

²¹ Ibidem, s. 34-40; IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 75; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 47.

²² IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 41-42.

Na przełomie listopada i grudnia 1946 r. ppłk Ostrowski został przeniesiony z oddziału II do X pawilonu. Z jego wspomnień wiemy, że umieszczono go w celi, razem z adwokatem z Warszawy i studentem, prawdopodobnie politechniki. Pod ciężarem przeżytych przesłuchań i długiej rozłąki z rodziną ułożył krótką modlitwę formą nawiązującą do aktu strzelistego, którą odmawiał codziennie: „Ojcie Przedwieczny, Tatuśku mój ukochany”. Jak sam wspominał po latach, wierzył, że Wszechmogący Ojciec wysłucha modlitwy udręczonego dziecka²³.

24 stycznia 1947 r. w Warszawie postanowiono jednak umorzyć dochodzenie w sprawie podejrzanego z art. 86 § 2 KWPK i wypuścić go na wolność. Uchylono także decyzję Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku z 20 września 1946 r. odnośnie do aresztu tymczasowego. Decyzję tę podjęto z braku dostatecznych dowodów winy, zgodnie z art. 161 KWPK²⁴. Dwa tygodnie później, tj. 5 lutego 1947 r., Nieczuja został zwolniony z więzienia, wrócił do swojej rodziny i zajął się ponownie pracą w przeniesionej do Elbląga Spółdzielni Gospodarczo-Społecznej²⁵.

Pomimo zwolnienia z więzienia funkcjonariusze WUBP w Gdańsku nadal się nim interesowali. Jeszcze w czasie drugiego aresztowania, w drugiej połowie 1946 r., podczas przesłuchań w Elblągu „Tysiąc” zeznał, że na terenie gminy Tolkmicko w powiecie elbląskim znajdowało się 39 ujawnionych żołnierzy 106 DP AK. Na tej podstawie funkcjonariusze WUBP w Gdańsku założyli agenturalną akcję o kryptonimie „Cieplarnia”, której celem było rozpracowywanie żołnierzy AK przebywających na terenie ziemi elbląskiej, w tym także Ostrowskiego²⁶. W jego rozpracowywaniu mieli pomagać trzej informatorzy: „Dan”, „Dębowski” i „Drab”. Z czasem funkcjonariusze WUBP stwierdzili, że nie są oni wystarczająco przydatni. W ich opinii byli „mało inteligentni i pełnili niskie stanowiska”, dlatego też nie byli w stanie dogłębnie rozpracować dowódcy dywizji. Zaczęto więc werbować nowych informatorów i agentów²⁷.

Ostrowskim zainteresował się także WUBP w Krakowie. Już od 1946 r. jego funkcjonariusze prowadzili działania operacyjne przeciwko żołnierzom AK z inspektoratu miechowskiego. Udało się im zwerbować żołnierzy 106 DP AK, którzy pełnili funkcje dowódców batalionów oraz kompanii, oficerów wywiadu i kontrwywiadu²⁸.

²³ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 47.

²⁴ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 65; IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 276.

²⁵ IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 276; B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 47.

²⁶ IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 276. Autorce podczas przeprowadzonej kwerendy nie udało się dotrzeć do wszystkich materiałów „Cieplarni”, najprawdopodobniej zostały one zniszczone. Zachowały się tylko nieliczne i pojedyncze dokumenty dotyczące tej sprawy.

²⁷ Ibidem, s. 276.

²⁸ IPN Kr 075/16, t. 1, cz. 1, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 17; IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 276.

Niewątpliwie największy wpływ na rozpracowywanie żołnierzy Inspektoratu AK „Maria” miały donosy agentów: „24” i „Witalisa”²⁹. Referent Sekcji II Wydziału III WUBP w Krakowie Mieczysław Kotyna przez dłuższy czas zapoznawał się z materiałami agenturalnymi i śledczymi dotyczącymi „członków nielegalnej organizacji 106 DP AK »Tysiaca«”. Na skutek przeprowadzonego rozpoznania 11 maja 1949 r. założył on sprawę obiektową o kryptonimie „Omega”³⁰. Głównym jej celem było dalsze rozpracowywanie „członków nielegalnej organizacji”, która działała w czasie okupacji na terenie powiatów: olkuskiego i miechowskiego, w tym także Nieczui-Ostrowskiego³¹.

Z charakterystyki sporządzonej 23 lutego 1950 r. przez M. Kotynę za okres od listopada 1948 do 1 lutego 1950 r. dowiadujemy się, że od listopada do grudnia 1948 r. WUBP w Krakowie aresztował 17 żołnierzy 106 DP. W znacznej mierze byli to szeregowi, podoficerzy i kilku oficerów spoza sztabu dywizji. Śledztwo miało ustalić tożsamość osób należących do 106 DP. Ponadto dążono do określenia działalności przestępczej wobec działaczy lewicowych i sowieckich skoczków spadochronowych, a także wyjaśnienia dokonanych na nich morderstw oraz opisanie okoliczności współpracy z Niemcami. Na podstawie zeznań stwierdzono, że w czasie wojny, żołnierze AK odbyli dwa spotkania z przedstawicielami władz okupacyjnych, podczas których podjęto decyzje o wymianie jeńców, nieprowadzeniu walki przeciwko sobie, odstępowaniu 106 DP kontyngentów w postaci żywności przeznaczonych dla Niemców, wspólnym zwalczaniu członków lewicowych organizacji konspiracyjnych i oddziałów AL, nazwanych przez nich „bandami komunistycznymi”. Według funkcjonariuszy WUBP zatrzymane osoby nie były w stanie przedstawić całej „wrogiej działalności” żołnierzy AK, dlatego postanowiono aresztować kolejne, w tym w szczególności dowódcę 106 DP i szefa Inspektoratu „Maria” AK, Nieczuj-Ostrowskiego. Największa fala tych aresztowań nastąpiła latem 1949 r.³²

Z zachowanych materiałów archiwalnych wiemy, że WUBP w Gdańsku 18 czerwca 1949 r. zwrócił się do PUBP w Miechowie o przeprowadzenie wywiadu na temat ppłk. Ostrowskiego. Miano skupić szczególną uwagę na: działalności, kon-

²⁹ IPN Kr 075/16, t. 1, cz. 1, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiaca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 28; IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiaca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 275; IPN Kr 07/2366, t. 2, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 39; F. Musiał, *Proces pokazowy*, [w:] *Przeciw czerwonej dyktaturze*, red. idem, J. Szarek, Kraków 2007, s. 30, *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, 7.

³⁰ IPN Kr 075/16, t. 1, cz. 1, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiaca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 3; IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiaca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 282. Na początku 1966 r. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej przeprowadzono wewnętrzne uporządkowanie sprawy obiektowej o kryptonimie „Omega”. Podczas tej akcji zniszczono trzy segregatory i siedem paczek dokumentów zawierających informacje o żołnierzach 106 DP. 30 III 1966 r. notatka z wewnętrznego uporządkowania sprawy została zatwierdzona przez zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa w Krakowie płk. A. Mickiewicza.

³¹ IPN Kr 075/16, t. 1, cz. 1, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiaca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 6.

³² Ibidem, s. 28-31; F. Musiał, *Proces pokazowy*, s. 30.

taktach i „obliczu politycznym” z okresu działalności na ich terenie, a także przekazać wszelkie materiały kompromitujące³³.

Od 15 lipca 1949 r. przez dziesięć dni funkcjonariusze UBP w Elblągu obserwowali ppłk. Ostrowskiego, co miało się odbywać w godzinach od 7 do 23. Prowadzili ją: „Blondyn”, „Irys”, „Ludwik” i „Sęp”³⁴. W dokumentach UBP zachowały się sprawozdania tylko z obserwacji przeprowadzonych 19 i 20 lipca. Funkcjonariusze skrupulatnie odnotowali każde miejsce, w którym wówczas przebywał Ostrowski: dom, spółdzielnię, Narodowy Bank Polski i Związek Bojowców³⁵. Obserwacja zakończyła się 25 lipca, a w kolejnych dniach podjęto decyzję o ponownym jego aresztowaniu. Zgodnie z poleceniem dyrektora Departamentu III MBP do zatrzymania doszło 29 lipca 1949 r., a dokonał tego funkcjonariusz Tadeusz Krakowiak³⁶. Natomiast 4 sierpnia tego roku w Warszawie zatwierdzono postanowienie o zatrzymaniu tymczasowym³⁷. Aresztowany jeszcze 29 lipca został przewieziony do WUBP w Gdańsku i tam przesłuchany przez Krakowiaka. Funkcjonariusz ustalił wówczas stopień wojskowy „Tysiąca”, jego stosunek do służby wojskowej oraz przynależność do PSL. Kolejne przesłuchanie odbyło się 1 sierpnia 1949 r. i dotyczyło działalności Antoniego Iglewskiego ps. „Ponar” oraz utrzymywanych z nim kontaktów. Przesłuchiwany miał podać nazwiska wszystkich dowódców Okręgu Kraków AK oraz osoby, które wysłał za granicę. Pytano także o pożar w fabryce łopatek turbinyowych w Elblągu. Ostrowski odpowiedział na wszystkie pytania. W kwestii pożaru zeznał, że dowiedział się o nim dzień po jego wybuchu od znajomego³⁸.

Z zachowanego listu do rodziny, opatrzonego datą 15 sierpnia 1949 r., wynika, że przebywał w więzieniu karno-śledczym w Malborku od 1 sierpnia. Rodzina zaś przesała mu kilka listów, w których informowała o sytuacji panującej w domu. Korespondencja została przejęta przez funkcjonariuszy z Malborka oraz przekazana 21 i 27 września 1949 r. do naczelnika Wydziału III w Gdańsku, wraz z pozostałymi aktami dotyczącymi Nieczui³⁹. Nie udało się ustalić dokładnie, kiedy „Tysiąc” znalazł się w więzieniu w Malborku. Wiadomo jedynie, że już we wrześniu przebywał w MBP w Warszawie, gdzie został przewieziony z WUBP w Gdańsku. Będąc w więzieniu w Warszawie, 10 września 1949 r. wydał bezimienny rozkaz dotyczący ujawnienia archiwum 106 DP, odnoszący się do osób, które wiedziały, gdzie jest ukryte⁴⁰.

W areszcie WUBP w Krakowie, znajdującym się w budynkach przy Placu Inwalidów 3-5, został osadzony 14 września 1949 r.⁴¹ Trudno stwierdzić, ile razy w czasie pobytu w Krakowie był przesłuchiwany. Jest to spowodowane tym, że nie

³³ IPN Kr 07/2366, t. 1, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 99.

³⁴ Nie udało się ustalić danych osobowych tych obserwatorów.

³⁵ IPN Kr 07/2366, t. 1, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 103-104.

³⁶ Ibidem, t. 5, s. 36; IPN Kr 07/2366, t. 1, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 110; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 2.

³⁷ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 35.

³⁸ Ibidem, s. 40-46.

³⁹ Ibidem, t. 1, s. 111-128.

⁴⁰ Ibidem, t. 2, s. 16.

⁴¹ IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski, s. 86.

zachowały się wszystkie protokoły z przesłuchań. Na podstawie tych, które ocalały, udało się po części odtworzyć przebieg śledztwa prowadzonego przez WUBP w Krakowie od 1949 r. do jego zakończenia w 1951 r. Natomiast z zachowanych dokumentów dotyczących 106 DP dowiadujemy się, że podczas śledztwa stosowano tortury i nacisk psychiczny. Takimi metodami posługiwano się w sprawach traktowanych jako istotne z operacyjnego i propagandowego punktu widzenia⁴².

Na podstawie pierwszych przesłuchań Ostrowskiego funkcjonariusze WUBP w Krakowie ustalili miejsce ukrycia archiwum 106 DP i 20 września 1949 r. zostało ono zarekwirowane. Według nich okazało się ono „bardzo cenne”, gdyż zawierało nie tylko kompromitujące materiały dotyczące współpracy z Niemcami i wrogiej działalności wobec ugrupowań lewicowych, ale także dokumenty wydane już w 1945 r. informujące o ukrywaniu broni, sprzętu wojskowego oraz pouczające, jak zachowywać się w stosunku do „Rządu Demokracji Ludowej”⁴³.

Podczas przesłuchań w dniach 23 września, 16 października i 10 listopada 1949 r. „Tysiąc” kolejny raz musiał przedstawić swój życiorys i opisać działalność, którą prowadził w czasie II wojny światowej, z uwzględnieniem „Ubezpieczalni”, składu personalnego Inspektoratu „Maria” (przed i po objęciu przez niego stanowiska inspektora), a także 106 DP, oraz działalności po 1944 r. Dochodzenia te prowadzili funkcjonariusze WUBP w Krakowie: Stanisław Partykowski, Marian Kotyna i Tadeusz Ziarko⁴⁴.

24 września krakowscy funkcjonariusze: por. Jan Zieliński, a także Józef Tuszyński i Józef Mielecki, wypytywali go o działania, które podejmował zaraz po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną i po ujawnieniu się, a także o działalność PPR i AL na terenie Miechowa oraz o wywiad prowadzony przez AK. Ponadto pytano o utworzenie oddziałów „Samoobrony” oraz zamelinowanie broni i archiwów⁴⁵. Ostrowski, podobnie jak wcześniej, przedstawił swój życiorys i działalność po ujawnieniu. Ponadto zeznał, że wiedział o działalności PPR i AL na terenie Miechowa z informacji przekazywanych od poszczególnych dowódców oddziałów i wywiadu. Sowieckich skoczków nie likwidowano, a tym bardziej nie przekazywano ich Niemcom⁴⁶, a z niektórymi oddziałami i osobami z PPR i AL współpracowano. Jako przykład podał grupę skoczków „Newskiego”⁴⁷, która znajdowała się na terenie po-

⁴² IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”; T. Gąsiorowski, F. Musiał, *Sprawa pokazowego procesu 106 DP AK w dokumentach UB*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22, s. 164.

⁴³ IPN Kr 075/16, t. 1, cz. 1, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 29; IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 292, 306.

⁴⁴ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 46-51, 79-81, 127-157.

⁴⁵ Ibidem, s. 52-55, 57, 69-70; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 245-246, 257, 263, 278, 280.

⁴⁶ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 54; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 278, 280.

⁴⁷ Aleksander Gryszczuk pseud. „Newski”, „Sasza” – kapitan; ur. w Podrzeczu. Podawał się za Polaka z Kijowa. Pracował jako nauczyciel w Leningradzie. W latach 1942-1944 walczył w oddziale partyzanckim na Ukrainie. Został zrzucony 27 VII 1944 r. w rejonie Krzeszowic, pełnił funkcję

wiatu miechowskiego od wiosny 1943 r. Żołnierze AK podjęli z nimi współpracę i wspólnie walczyli przeciwko Niemcom: dostarczali sowieckim skoczkom informacji o położeniu wojsk niemieckich oraz korzystali z ich radiostacji do przekazywania meldunków⁴⁸. Niestety współpraca ta została przerwana, ponieważ oddział „Newskiego” dopuszczał się gwałtów na kobietach, rabunków oraz terroryzował miejscową ludność. Z tych powodów oddzieliła się od oddziału grupa kapitana „Jurka”, która współpracowała z AK i popierała ukaranie, a nawet usunięcie „Newskiego”⁴⁹. Mając na uwadze dobro ludzi zamieszkujących tereny Miechowa, ppłk Ostrowski wydał rozkaz zlikwidowania „Newskiego”. Wyrok jednak nie został wykonany. W późniejszym czasie otrzymał sprzeczne informacje, że został on zlikwidowany przez NSZ bądź przez własnego komisarza, który wielokrotnie upominał go za bandycką działalność⁵⁰. W sprawie prowadzonego wywiadu w AL stwierdził, że nic o tym nie wiedział⁵¹.

W kwestii „Samoobrony” Ostrowski zeznał, że w lutym 1945 r. „Kruk” wydał rozkaz jej utworzenia. Celem organizacji miało być odstraszenie członków PPR, którzy donosili nowym władzom na osoby działające w AK lub z nią współpracujące. Pomimo wystosowania rozkazu i przesłania go przez żołnierzy AK do komendantów, nie przypomina sobie, by któryś z dowódców zameldował o powołaniu „Samoobrony”⁵².

W sprawie ukrycia broni wyjaśnił, że na rozkaz przełożonych w grudniu 1944 r. wydał w tej sprawie rozkaz do dowódców oddziałów. Sam nie wiedział, gdzie i w jaki sposób dowódcy przechowywali swoje archiwa. Wykazy, które sporządzili, zostały przekazane do Komendy Okręgu. Natomiast archiwum 106 DP w 1944 r.

dowódcy plutonu rozpoznawczego oddziału o kryptonimie „Awangarda”. Po wyprowadzeniu swojego plutonu z okrażeń pod Dubiem 24 VIII 1944 r., będąc w Miechowskim, przemianował go na samodzielny oddział „Szturm”, przejął dowództwo oddziału od kpt. Wasilczenki. 18 X 1944 r. w Udorzu zaatakował z zasadki wraz ze swoim oddziałem niemiecką kolumnę samochodową. W Pilicy 2 XI 1944 r. rozbił magazyn zboża „Drożdżowni” i rozdał zboże miejscowej ludności. 8 XI 1944 r. wraz z oddziałami AK i AL zaatakował kolumnę taborową Wehrmachtu. Wspólnie z oddziałami AL 10 XI 1944 r. rozbił mleczarnię i urząd gminy w Pilicy. Sam 24 XI tego roku zlikwidował dwóch żołnierzy Wehrmachtu w Karczmie. Wraz z polskim oddziałem E. Kędziora atakował niemieckie kwatery w Brzezinkach koło Żarnowca. W czasie potyczki pod Kempą 14 I 1945 r. z oddziałami Brygady Świętokrzyskiej został ciężko ranny. Na skutek odniesionych ran kilka dni po tym wydarzeniu zmarł w Otolu. Zob. IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 488; J.B. Garas, *Czołówka ląduje w mroku*, Warszawa 1981, s. 64; A. Iglewski, *Republika Pińczowska*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 3/4, s. 654; N. Michta, *Wspomnienia z nad Nidzicy*, Warszawa 1970, s. 286; N. Prokopiuk, *Z działalności radzieckich oddziałów rozpoznawczo-dywersyjnych na terenie Polski*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1970, nr 1, s. 198-199; W. Ważniewski, *Walki partyzanckie nad Nidą 1939-1945. Z dziejów walki podziemnej na ziemi miechowsko-pińczowskiej*, Warszawa 1975, s. 317-318, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego*.

⁴⁸ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 54-55; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 245, 254.

⁴⁹ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 245, 257, 263.

⁵⁰ Ibidem, s. 245-246, 278, 280.

⁵¹ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 55.

⁵² Ibidem, s. 57.

zakopano w ogrodzie Bartłomieja Mazeli ps. „Biegły”, na skutek czego uległo częściowemu zniszczeniu. W 1945 r. przeniesiono ocalałe dokumenty do Krakowa i za zgodą ojca przeora ukryto w kościele Augustianów w Krakowie. Z końcem 1948 r. „Imielski” i „Piotr” zmienili miejsce przechowywania archiwaliów i było ono „Tysiącowi” nieznane⁵³. Kwestia ukrycia broni pojawiła się także podczas przesłuchania prowadzonego przez T. Ziarkę 6 października⁵⁴.

25 września przesłuchanie prowadził funkcjonariusz WUBP w Krakowie chor. Tadeusz Gołas. Pytał on o wytyczne, które Nieczuja otrzymał w sprawie PPR, a także o kontakty z przedstawicielami tej partii. Interesował się też reakcją „Kruka”, gdy ten dowiedział się o niezastosowaniu się przez niego do trzeciego punktu rozkazu – wstępowania żołnierzy AK do PPR. „Tysiąc” zeznał następnie, że w grudniu 1944 r. otrzymał rozkaz z Komendy Okręgu AK Kraków, w którym była mowa o zachęcaniu żołnierzy AK do wstępowania do PPR i obejmowania tam różnych stanowisk. Nie podał go jednak do wiadomości swoim żołnierzom i nie zameldował „Krukowi” o niezastosowaniu się w pełni do rozkazu. Uważał, że rozkaz był niestosowny i nie popierał tego typu metod walki. Jak twierdził, dowodem było to, że żaden z żołnierzy jego dywizji nie wstąpił do PPR i nie objął w niej żadnych wyższych funkcji⁵⁵.

26 września przesłuchanie prowadziło trzech funkcjonariuszy WUBP Kraków. Pierwszym był ppor. Leon Niklas, a kolejnymi Jerzy Nowak i Witold Janiga. Domagali się oni podania nazwisk oficerów-łączników, którzy przybyli z Anglii do 106 DP, a także chcieli uzyskać informacje o czasie, kiedy to się wydarzyło, oraz przedstawienia nazwisk kapelanów działających w dywizji. Kolejny raz pytano również o „Samoobronę”⁵⁶.

W odpowiedzi „Tysiąc” zeznał, że wiosną 1944 r. między Proszowicami a Kazimierzą Wielką przyjęto zrzut z bronią i amunicją, a także pięciu skoczków – podporuczników w wieku od 20 do 25 lat, nazwisk nie podał, ponieważ ich nie znał⁵⁷. W kwestii kapelanów działających w 106 DP AK wymienił tylko tych duchownych, których pamiętał: ks. Wacława Radosza pseud. „Chętny”, ks. Wacława Jabłonkę pseud. „Wilk” i ks. Stanisława Ryńcę pseud. „Dan”⁵⁸. Warto zaznaczyć, że sprawa kapelanów była także poruszona 8 listopada 1949 r. w trakcie przesłuchania prowadzonego przez funkcjonariusza T. Ziarkę. Wówczas „Tysiąc” dodał jedynie, że wszyscy kapelani bez wyjątku zajmowali się obowiązkami należącymi do posługi duchownych: spowiadali, odprawiali msze święte, pogrzeby, a gdy zaszła potrzeba, udzielali ślubów żołnierzom, a także innych sakramentów świętych, o jakie ich poproszono. Ponadto zaznaczył, że ks. S. Ryńca na jego prośbę przybył w styczniu 1946 r. do Nowego Kościoła. W maju tego roku został proboszczem tejże parafii, był również duszpasterzem w Spółdzielni Gospodarczo-Społecznej, gdzie w wolnych

⁵³ Ibidem, s. 55-56.

⁵⁴ Ibidem, t. 7, s. 94-96.

⁵⁵ Ibidem, t. 5, s. 58-59.

⁵⁶ Ibidem, s. 60-63.

⁵⁷ Ibidem, s. 60.

⁵⁸ Ibidem, s. 62, 78.

chwilach pomagał w pracy kancelaryjnej⁵⁹. W sprawie „Samoobrony” Nieczuja dodał, że zimą 1948 r. był u niego w Elblągu „Piotr” i poinformował go o aresztowaniach ujawnionych żołnierzy 106 DP AK. Wtedy to „Piotr” pomyślał o powołaniu kolejnej „Samoobrony”, która pomagałaby ujawnionym żołnierzom AK⁶⁰.

Kolejne przesłuchanie, z 28 września 1949 r., prowadzone było w dzień i w nocy bez przerwy. W tym celu stworzono specjalną grupę, którą stanowili śledczy Józefiak i Zieliński, referenci: Gołas, Dysko i Mielecki oraz funkcjonariusze z innych wydziałów⁶¹. Miało to doprowadzić do załamania się przesłuchiwanego więźnia, potwierdzenia wszystkich sugerowanych wydarzeń i przyznania się do zarzucanych im czynów.

Głównym zadaniem w śledztwie prowadzonym 28 września, według założonych trzech punktów, było całkowite wyjaśnienie działalności w okresie okupacji i po 1945 r. Zgodnie z pierwszym punktem miano ustalić zakres kontaktów z obcym wywiadem i produkcji granatów, a także rozpracować: wywiad i kontrwywiad, siatki działające w terenie, sposoby pracy, otrzymywane instrukcje i kontakty, sposoby rozpracowywania PPR i AL, działalność Sądu Cywilnego oraz przebieg akcji „Burza”. Punkt drugi zakładał zdobycie informacji na temat rozkazów wydanych przez „Kruka II” z lutego 1945 r., miejsc ukrycia broni, działalności wywiadu AK, stosunku do ujawnienia się, tworzenia się „Samoobrony”, a także wyjazdu na Ziemie Odzyskane (do Elbląga) i kontaktów „Tysiąca” z ks. S. Ryńcą. Według trzeciego, ostatniego, punktu miano ustalić tożsamość osób przyjeżdżających do „Tysiąca” i treść wydawanych przez niego dyrektyw. Ponownie pytano o działalność wywiadu, miejsce, w którym znajdowało się archiwum 106 DP, a także przyczyny sabotażu w fabryce łopatek turbinowych w Elblągu⁶². Ppłk Ostrowski powtórzył śledczym to, co już zeznał podczas wcześniejszych przesłuchań.

Dochodzenie z 6 października 1949 r., prowadzone przez T. Ziarkę, dotyczyło działalności Alojzego Dziury-Dziurskiego ps. „Kmita” oraz rozkazu odnoszącego się do likwidowania członków organizacji komunistycznych⁶³. Z zachowanych zeznań wynika, że w lipcu lub sierpniu 1944 r. „Tysiąc” otrzymał z Komendy Okręgu od dowódcy „Gardy” rozkaz usunięcia „elementów komunistycznych”, które zajmowały się „bandytyzmem” i „złodziejstwem”⁶⁴. W myśl tego rozkazu każdy na swoim terenie miał obowiązek likwidacji osoby złapanej na gorącym uczynku, np. konfidenta czy bandyty z bronią w ręku. Wyjątkowi podlegały bandy przestępcze: spośród ich członków miano likwidować tylko dowódcę, natomiast pozostałych należało zatrzymać, przesłuchać, a następnie poddać karze chłosty⁶⁵. W kwestii działalności „Kmita” oświadczył, że wiedział o jego kontaktach z Niemcami i wyraził na

⁵⁹ Ibidem, s. 78.

⁶⁰ Ibidem, s. 61, 63.

⁶¹ IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 291.

⁶² Ibidem, s. 291.

⁶³ IPN Kr 07/2366, t. 7, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 94-96.

⁶⁴ Ibidem, s. 94.

⁶⁵ Ibidem.

nie zgodę. Dzięki temu wprowadzał w błąd okupanta, osłabiał jego czujność i wyłapywał osoby będące „szpiclami”. „Kmita” dostarczał także informacji na temat ważnych niemieckich ośrodków wojskowych. Ponadto powierzono mu rozpracowanie aparatu Gestapo i opracowanie planu opanowania jego siedziby. Wszystkie jego działania miały na uwadze dobro AK⁶⁶.

Śledztwo rozpoczęte 23 listopada 1949 r. o godzinie 20 było prowadzone bez przerwy do 26 listopada, do tej samej godziny. Protokoły ze śledztwa były przekazywane codziennie rano do mjr. Szlachcica. Śledztwo prowadzili: naczelnik Wydziału III mjr Wałach, zastępca naczelnika Wydziału III por. Partykowski, kierownik Sekcji II Wydziału III ppor. Niklas, kierownik Sekcji Wydziału Śledczego por. Zieliński⁶⁷. Przeprowadzono je ponownie według wcześniej ustalonych dwóch punktów dotyczących czasu okupacji i okresu powojennego⁶⁸. „Tysiąc” podczas tego przesłuchania nie wniósł nic nowego do swoich poprzednich zeznań.

Ze wspomnień Ostrowskiego dowiadujemy się, że podczas swojego pobytu w areszcie WUBP przy Placu Inwalidów był więziony w skrajnie trudnych warunkach (wszechobecny brud i insekty). Więźniowie spali na „gołych” deskach i starych siennikach. Światło dzienne zastępowała rażąca lampa elektryczna. „Tysiąc” wielokrotnie zmieniał cele – raz przebywał w dużym piwnicznym lochu z kilkoma więźniami, a innym razem w małym pomieszczeniu z jednym współwięźniem lub sam. Po latach wspominał historię z medalikiem z wizerunkiem Matki Boskiej Niepokalanej, dostarczonemu mu przez rodzinę w kostce masła. Pomimo dokładnego pokrojenia masła nożem przez oddziałowego, medalik nie został znaleziony. Umieścił go na nitce wyciągniętej z ręcznika i zawiesił na szyi. Mimo licznych rewizji osobistych, tzw. „kipiszy”, nie został skonfiskowany i towarzyszył mu aż do wyjścia na wolność⁶⁹.

13 grudnia 1949 r. prokurator wojskowy Prokuratury Rejonowej w Krakowie, kpt. Stanisław Węglarz, postanowił przekazać sprawę oskarżonych o przestępstwo z art. 1 i 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r., na zasadzie art. 17 § 1 i 2 KWPK prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Oskarżeni przebywający w aresztach krakowskiego WUBP również zostali przekazani do dyspozycji kuratora wymiennego sądu⁷⁰. Następnego dnia, tj. 14 grudnia 1949 r., prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie postanowił na podstawie art. 166 § 2 k.p.k. przedłużyć areszt ppłk. Nieczui-Ostrowskiego do 16 marca 1950 r. Decyzję tę podjął ze względu na zawile

⁶⁶ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 236-238, 240, 244; IPN Kr 07/2366, t. 7, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 95-96.

⁶⁷ IPN Kr 075/16, t. 2, cz. 2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”, s. 289.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 49, 53-57.

⁷⁰ IPN Kr 111/2364, Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Krakowie. Michał Ostrowski s. Michała, Bronisława Ostrowska c. Bronisława, Tadeusz Koterwa s. Marcina, Mieczysław Ślęzak s. Andrzeja, Władysław Gaj s. Andrzeja, Stanisław Pałka s. Jana, Juliusz Słupik s. Piotra, Edward Ozdoba s. Jana, b. członkowie 106 dywizji AK podejrzani o współpracę z okupantem drogą likwidacji członków lewicowych organizacji konspiracyjnych (art. 1 Dekr. z 31.08.1944. O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy), s. 5.

okoliczności, przez które nie można było zakończyć śledztwa w zakładanym terminie trzech miesięcy, oraz konieczność przesłuchania dalszych świadków⁷¹.

Ze wspomnień Ostrowskiego wiemy, że w 1950 r. jego tymczasowy areszt przedłużono o kolejne miesiące, niestety dokładna data nie jest znana. Przebywał w więzieniu śledczym WUBP przy ul. Montelupich w Krakowie⁷². Tam też spotkał ks. Zbigniewa Gadomskiego⁷³, którego ustnie mianował w grudniu 1950 r., w obecności Mariana Topora ps. „Opal” i Józefa Śliwy ps. „Józwa”, więziennym kapłanem 106 DP AK i symbolicznie nadał mu stopień porucznika⁷⁴.

W czasie swojego pobytu „na Montelupich” ponownie, podobnie jak w 1946 r., podczas żarliwej modlitwy ułożył nowennę. Tym razem zwracał się do Matki Boskiej, „Pełnej Radości, Szczęścia i Chwały”. Modlitwa powstała w okresie świąt Bożego Narodzenia, prawdopodobnie w 1950 r. W późniejszym czasie nauczył jej także przebywających z nim w celi współwięźniów⁷⁵.

We wrześniu i październiku 1950 r. w trakcie prowadzonych przesłuchań funkcjonariusze Antoni Cekiera i Leon Wilczyński wypytывali Ostrowskiego o jego kontakty z niemieckimi żołnierzami i Gestapo, wymianę jeńców, która odbyła się w czasie okupacji, i punkty umowy zawartej z Niemcami⁷⁶. Poruszyli także kwestię zamordowania osób pochodzenia żydowskiego, przyjmowania do AK żołnierzy z innych ugrupowań, „likwidowania” osób należących do grup lewicowych i band rabunkowych. Nie zachowały się dokładne daty tych przesłuchań⁷⁷.

Ostrowski na pytania dotyczące kontaktów z Niemcami powtórzył swoje zeznania z 6 października 1949 r. odnoszące się do działalności „Kmity”⁷⁸. W kwestii wymiany jeńców oświadczył, że do sytuacji takiej doszło po starciu jednego z oddziałów z siłami niemieckimi i ukraińskimi oraz po interwencji „Kmity”, dzięki któremu zwolniono „Malarę” i „Śliwę”. Podkreślił też, że ta wymiana była przewidziana

⁷¹ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 90.

⁷² B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 49.

⁷³ Ksiądz Zbigniew Gadomski (1921-1993), aresztowany 19 IV 1950 r. i osadzony w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Oskarżony o „działalność w nielegalnej organizacji” (Armia Podziemna) w Wolbromiu i współudział w morderstwie 16-letniego Waldemara Grabińskiego. Proces odbył się 16-18 i 20 I 1951 r. przed WSR w Krakowie. 22 I 1951 r. ks. Gadomski został skazany na łączną karę dożywotniego więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na pięć lat oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Przebywał w więzieniu w Rawiczu (1951), Wronkach (1956), Strzelcach Opolskich (gdzie wszczęto przeciwko niemu śledztwo i postawiono zarzut „kierowania więziennym podziemiem”), Raciborzu i Sztumie. W sprawie księdza o pomoc do prymasa S. Wyszyńskiego zwróciły się jego matka i siostra. Prymas 21 II 1958 r. wystosował pismo do ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie odnośnie do ks. Gadomskiego, który 18 XI 1960 r. wyszedł na wolność (przedterminowe zwolnienie warunkowe). W więzieniu spędził 10 lat i 7 miesięcy, bez jednego dnia; był najdłużej więzionym duchownym w Polsce Ludowej. Zob. ks. D. Wojciechowski, *Więzień i duszpasterz PRL ksiądz Zbigniew Gadomski (1921-1993)*, [on-line:] <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20071020&typ=my&id=my15.txt> (17 XI 2012).

⁷⁴ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 51.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 58-61.

⁷⁶ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 162-167.

⁷⁷ *Ibidem*, t. 18, s. 259-300.

⁷⁸ *Ibidem*, t. 7, s. 94-96; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 236-244.

w regulaminach wojskowych i mógł zastosować się do tego w wyjątkowej sytuacji. W związku z punktami umowy zawartej z Niemcami zeznał, że żaden z nich nie był przestrzegany przez żołnierzy AK i z tego, co jest mu wiadome, Niemcy także nie stosowali się do tych ustaleń⁷⁹.

W sprawie dotyczącej „likwidacji Żydów” Ostrowski zeznał, że sytuacja taka wydarzyła się, kiedy przejmował dowództwo nad inspektoratem. Nie pamiętał dokładnie, gdzie i z jakiego powodu doszło do zabicia Żydów⁸⁰, a sam potępił ten czyn jako akt bandytyzmu. Zarządził w tej sprawie dochodzenie i jego rezultaty przedstawił sądowi wojskowemu, ten zaś zatwierdził karę śmierci dla żołnierza, który tego dokonał⁸¹. „Tysiąc” w trakcie przesłuchań podkreślał, że nie prześladował osób pochodzenia żydowskiego. Wręcz przeciwnie: zarówno on, jak i jego żołnierze opiekowali się nimi i współpracowali. Przykładem byli działający w partyzantce Jawa i Schmied⁸².

Odnosnie do przyjmowania żołnierzy z innych ugrupowań do Armii Krajowej zeznał, że według odgórnego rozkazu nie wolno było przyjmować osób z innych organizacji (poza możliwością scalania). Nie czyniono przeszkód, jeśli ktoś chciał odejść do innej organizacji – osoba taka była tylko uświadamiana, co grozi za działalność na niekorzyść AK⁸³.

Na pytania dotyczące eliminacji band rabunkowych i osób należących do grup lewicowych powtórzył swoje zeznania z 6 października 1949 r.⁸⁴ Dodał jedynie, że sam w rozkazach tych sygnalizował, aby niektóre przypadki odsyłano do sądów, a młodych chłopców karano chłostą i zwalniano. Rozkazał także likwidować bandy, które prowadziły „wywrotową działalność wywołującą chaos”, co utrudniało działalność żołnierzy AK i groziło ich dekonspiracją⁸⁵. Ostrowski podkreślił, że osoby należące do lewicowych ugrupowań nie były represjonowane. Po wcześniejszym porozumieniu się przekazywano je dowódcom. Zaznaczył także, że nie przypomina sobie, aby dowódcy AL, GL czy szefowie PPR upominali się o uwolnienie swoich żołnierzy⁸⁶. Oświadczył też, że nigdy nie wydał rozkazu o likwidacji oddziałów komunistycznych. Akcje takie były przeprowadzane po dokładnym dochodzeniu i wydaniu wyroku⁸⁷. W dostępnych materiałach można znaleźć meldunek, który informuje o czterech Rosjanach okradających dwory. Na jego odwrocie jest informacja: „Uprzedzić bolszewików o ich niewłaściwym postępowaniu”. Świadczy to, że nie

⁷⁹ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 243-244, 249-251, 279-280.

⁸⁰ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 300.

⁸¹ Ibidem.

⁸² IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 261-262.

⁸³ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 302; IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 282.

⁸⁴ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 252.

⁸⁵ Ibidem, s. 253.

⁸⁶ Ibidem, s. 253, 255-256, 275.

⁸⁷ Ibidem, s. 272.

miano wrogich zamiarów w stosunku do nich i dążono do porozumienia⁸⁸. Także żołnierze AK byli karani zarówno za bandytyzm i kontakty z Niemcami, jak i za mordowanie osób pochodzenia żydowskiego. Za kradzież ścisły areszt otrzymali „Chrzan” i „Sęp”, a na karę śmierci za mord na Żydach skazani zostali: „Mackiewicz”, „Mirek” i „Józef”⁸⁹.

9 października 1950 r. do Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie dotarł odpis postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 września 1950 r., informujący o przedłużeniu tymczasowego aresztu Nieczui-Ostrowskiemu do 31 grudnia tego roku. Dokument ten został przekazany przez wiceprokuratora Mariana Orła z Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie⁹⁰.

Ze sprawozdania wiceprokuratora wojewódzkiego Jana Tarczewskiego dla dyrektora Departamentu IV Generalnej Prokuratury RP z 30 grudnia 1950 r. wynika, że główne śledztwo było już prawie ukończone. Według Tarczewskiego należało jeszcze przesłuchać w charakterze świadków pozostałych aresztowanych żołnierzy 106 DP AK, dokonać ekshumacji osób z grup lewicowych zamordowanych przez żołnierzy AK oraz sfotografować zwłoki, a ich zdjęcia dołączyć do akt sprawy. Ponadto pozostała jeszcze segregacja materiału, tak aby oskarżyciel swobodnie nim dysponował, i sporządzenie aktu oskarżenia⁹¹. Zgodnie z sugestią wiceprokuratora skierowano pismo do prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie z prośbą o delegowanie przedstawicieli władz sądowych na miejsce rozstrzelania osób należących do AL i PPR w celu przeprowadzenia ekshumacji zwłok. W piśmie tym zawarto także informacje, że „Tysiąc” jako dowódca 106 DP nawiązał kontakt z Niemcami i współpracował przy likwidowaniu oddziałów AL, członków PPR oraz skoczków sowieckich. Miało to się wydarzyć w lasach sancygniowskich gdy grupa osób należąca do AL została schwytana podczas wycofywania się w stronę Raszkówka. Żołnierze ci mieli być torturowani i rozstrzelani. Zamordowanych miało być łącznie siedem osób, w tym dwóch skoczków sowieckich i pięciu członków AL. Ciała ich pochowano przy pobliskiej drodze, a po wkroczeniu Armii Czerwonej zostały one przeniesione do wspólnej mogiły na cmentarzu we wsi Raszkówka w powiecie miechowskim⁹².

Śledztwo formalnie zamknięto 28 marca 1951 r.⁹³ Podstawowymi „dowodami” przeciwko oskarżonym miały być wymuszone torturami zeznania żołnierzy AK, a także zeznania uzyskane od skazanych na karę śmierci funkcjonariuszy hitlerowskich. Ówczesna władza komunistyczna skutecznie posługiwała się więźniami skazanymi na karę śmierci czy wieloletnie więzienie. W zamian za współpracę

⁸⁸ Ibidem, s. 258.

⁸⁹ Ibidem, s. 259-260.

⁹⁰ IPN Kr 07/2366, t. 5, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 170. Marian Orzeł, prokurator wojewódzki w Krakowie, w czasie tzw. procesu 106 DP AK był wraz z T. Witwickim (prokurator powiatowy w Krakowie) oskarżycielem publicznym. Zob. ibidem, t. 18, s. 549; T. Gąsiorowski, F. Musiał, *op. cit.*, s. 186.

⁹¹ IPN Kr 07/2366, t. 8, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 146.

⁹² Ibidem, t. 1, s. 307.

⁹³ Ibidem, t. 5, s. 234.

i składanie fałszywych zeznań obiecywali zmianę wyroku na łagodniejszy. Dzięki temu zabiegowi komunistyczny aparat terroru uzyskiwał potrzebne zeznania wykorzystywane w zwalczaniu konspiracji niepodległościowej⁹⁴.

29 czerwca 1951 r. prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie zorganizował konferencję, podczas której omówiono sprawę Nieczui-Ostrowskiego i pozostałych siedmiu oskarżonych żołnierzy 106 DP AK. W tym spotkaniu uczestniczył por. Leon Wilczyński⁹⁵, funkcjonariusz Departamentu Śledczego MBP, który sporządził dzień później, tj. 30 czerwca, protokół z tego wydarzenia dla dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Józefa Różańskiego⁹⁶. Z dokumentu wynikało, że proces planowano na początek października 1951 r. i miał on być procesem pokazowym. Termin ten wybrano, ponieważ – jak oświadczył prezes Sądu Wojewódzkiego – nie było możliwe skompletowanie składu sędziowskiego z powodu urlopów wypoczynkowych.

W lipcu 1951 r. został zatwierdzony plan procesu przeciwko Ostrowskiemu i pozostałym żołnierzom 106 DP AK. Jego opracowaniem zajmował się por. Wilczyński, a sporządzili go dyrektor Departamentu III MBP płk Józef Czaplicki i dyrektor Departamentu Śledczego MBP płk Różański⁹⁷. Plan składał się z czterech punktów. W pierwszym z nich przedstawiono osoby oskarżone, w następującej kolejności: Bolesław Nieczuja-Ostrowski „Tysiąc”, Jerzy Kamiński „Wigura”, Stanisław Musiałek „Rafał”, Władysław Rynkowski „Michał”, Józef Raja „Bruzda”, Antoni Iglewski „Ponar”, Józef Malara „Olgierd” i Wojciech Majewski „Jaksa”. Przy wymienionych osobach uwzględniono: imiona ojca, datę urodzenia i funkcję pełnioną w 106 DP AK⁹⁸.

Drugi punkt planu zawierał informacje dotyczące działalności podejrzanych, przedstawione w pięciu podpunktach, które ustalono w toku przeprowadzonego śledztwa. Oskarżonym zarzucono, że od jesieni 1943 r. do połowy stycznia 1945 r. wydawali swoim żołnierzom rozkazy mordowania członków PPR, GL i AL, sowieckich skoczaków spadochronowych i osób narodowości żydowskiej. Postawiono też zarzut zawarcia w lipcu 1944 r. przez dowództwo 106 DP układu z Niemcami, na mocy którego zobowiązali się nie prowadzić walk z okupantem niemieckim, nie przeszkadzać w budowie umocnień wojskowych i ściąganiu kontyngentów. Obie strony miały też zobowiązać się do zwalniania jeńców. „Tysiąc” w celu przestrzegania tych postanowień miał wydać specjalne rozkazy dla swoich żołnierzy, w których była mowa o surowych karach za niesubordynację. Ustalono, że wymianę jeńców przeprowadzono dziewięć razy i trzy razy oddano Niemcom zabrane pojazdy⁹⁹. Trzeci podpunkt mówił o zobowiązaniu się 106 DP AK do wydawania skoczaków

⁹⁴ Ibidem, t. 2, s. 8-193; t. 14, s. 77-80.

⁹⁵ Ibidem, t. 14, s. 35. Leon Wilczyński od 1 IX 1951 do 31 V 1953 r. pełnił funkcję kierownika Sekcji II Wydziału III Departamentu Śledczego w MBP. Zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieczeństwa w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944-1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 121.

⁹⁶ IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 35.

⁹⁷ IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 35-36, 48.

⁹⁸ Ibidem, s. 48.

⁹⁹ Ibidem, s. 49.

sowieckich i przeprowadzania wspólnych akcji z okupantem przeciwko sowieckim partyzantom. Umowę tę miano zawrzeć z szefem krakowskiego Gestapo Heinrichem Hamannem¹⁰⁰. Według ustaleń Niemcom miano oddać czterech skoczków sowieckich, a 106 DP trzykrotnie miała pomagać okupantowi w pacyfikacji terenu, na którym przebywał oddział sowieckiego kapitana „Newskiego”. Kolejny podpunkt traktował o umowie zawartej z niemieckim gen. Schardorfem¹⁰¹. Żołnierze AK mieli atakować tyły Armii Czerwonej po wycofaniu się oddziałów niemieckich, od których miano otrzymać broń i amunicję. W ostatnim, piątym, podpunkcie wspomniano o szpiegach działających w PPR, których informacje Niemcy mogli wykorzystać do przeprowadzenia masowych aresztowań i mordów na członkach tej partii¹⁰².

Trzeci punkt omawiał cel procesu. Było nim przedstawienie społeczeństwu „prawdziwego oblicza kierownictwa «Armii Krajowej», która w obawie utraty swoich wpływów przed narastającym wciąż ruchem wyzwoleniczym, na czele którego stała Polska Partia Robotnicza – współpracowała z okupantem”¹⁰³. Dopuszczać się miała także morderstw na osobach działających w lewicowych ugrupowaniach, skoczkach sowieckich oraz osobach pochodzenia żydowskiego. Miano również udowodnić, że AK działająca na terenie okręgu krakowskiego, była powiązana z Niemcami, zwłaszcza w 1943 r., kiedy funkcje komendanta pełnił Józef Spychalski ps. „Luty”¹⁰⁴.

W ostatnim punkcie przedstawiono organizację procesu. Proponowano, aby rozprawę przeprowadzić publicznie w Krakowie na początku października 1951 r. i codziennie podawać do mediów komunikaty o jej przebiegu. Zaproponowano również kolejność, w której miano przesłuchać oskarżonych podczas rozprawy. Jako pierwsi mieli zeznawać Kamiński, Majewski i Raj, ponieważ przyznawali się do większości zarzucanych im przestępstw, a następnie: Nieczuja-Ostrowski, Musiałek, Rynkowski, Iglewski i Malara, którzy starali się przedstawić swoją działalność w możliwie najlepszym świetle. Prokuratorzy mieli zapewniony dostęp do dowodów rzeczowych, tj. archiwum 106 DP, oraz zeznań świadków; na ich podstawie mieli wykazać „zbrodniczą” działalność oskarżonych¹⁰⁵.

¹⁰⁰ Heinrich Hamann (1908-1993), od grudnia 1939 r. do sierpnia 1943 r. szef Gestapo w Nowym Sączu, odpowiedzialny za likwidację sądeckiego getta. W sierpniu 1943 r. przeniesiony do Jasła, a następnie w listopadzie tego roku do Krakowa, gdzie objął stanowisko kierownika referatu IVA w komendzie Policji Bezpieczeństwa w Krakowie w stopniu SS-Hauptsturmführera. W maju i lipcu 1944 r. prowadził pertraktacje z W. Horodyńskim – komendantem Obwodu Myślenice AK. 31 VII 1944 r. w Dziemierzycach podczas spotkania z Alojzym Dziurą-Dziurskim ps. „Kmita” kierował niemiecką ekipą. 15 I 1945 r. kierował ostatnią egzekucją na Dąbiu w Krakowie, gdzie zginęło ponad 70 osób. 17 I 1945 r. nadzorował konwój ewakuacyjny krakowskiego Gestapo do Ostrawy. 8 V 1945 r. na sfałszowanych dokumentach wyjechał do Holsztynu. We wrześniu 1945 r. wyjechał do Westfalii, gdyż poszukiwała go Polska Misja Wojskowa. W 1960 r. został aresztowany, a 20 VII 1966 r. skazany na dożywotnie więzienie. Po siedmiu latach na mocy amnestii wyszedł na wolność. Zob. T. Gąsiorowski, F. Musiał, *op. cit.*, s. 173-174.

¹⁰¹ Prawdop. mowa o gen. Wernerze Schartowie.

¹⁰² IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 49.

¹⁰³ Ibidem, s. 50.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Ibidem.

Dyrektor Departamentu III MBP płk Czaplicki¹⁰⁶ między lipcem a 9 września 1951 r. wystosował pismo do płk. Różańskiego, w którym podał swoje uwagi odnośnie do procesu. Według niego podczas tego postępowania powinno się również ujawnić „wrogą” działalność żołnierzy 106 DP AK i przede wszystkim ich dowódcy, „Tysiaca”, do czasu ich zatrzymania. Czaplicki sugerował, żeby przedstawić w negatywnym świetle funkcjonowanie spółdzielni w Elblągu, którą założył ppłk Ostrowski. Miano udowodnić, że jej członkowie prowadzili działalność sabotażową i spalili część zabudowań należących do spółdzielni. Ponadto zwrócił uwagę na powstanie „Samoobrony” i jej sabotażową aktywność, w którą byli zaangażowani żołnierze 106 DP AK wraz z byłym dowódcą. Oprócz tego podczas procesu miano wykazać, że oskarżeni żołnierze 106 DP przechowywali broń do momentu aresztowania oraz większą sumę dolarów, które mieli wykorzystać na dalszą działalność konspiracyjną¹⁰⁷.

Niebawem, bo 9 września 1951 r., płk Różański w swoim piśmie do dyrektora Departamentu III MBP poinformował go, że nie posiadał żadnych materiałów, o których on wspominał w swoich uwagach. Dyrektor Departamentu Śledczego MBP zwrócił się również z prośbą o przysłanie odpowiednich materiałów, dzięki którym będzie można uzupełnić plan procesu¹⁰⁸. 15 września 1951 r. płk Różański otrzymał od wicedyrektora Departamentu III MBP płk. Leona Andrzejewskiego¹⁰⁹ dodatkowe informacje, które miały zostać wykorzystane w czasie procesu. Pułkownik Andrzejewski podkreślił, że dowodem nienawiści do PPR ze strony oskarżonych mógł być fakt, iż wszyscy należeli do PSL Stanisława Mikołajczyka w latach 1946-1947 i byli jego aktywnymi członkami. Na potwierdzenie wrogiej działalności „Samoobrony” i jej rozbudowy wicedyrektor Departamentu III MBP kazał przytaczać liczne fragmenty z zeznań, złożonych przez działające w niej osoby. Zeznania te miały być także wykorzystane przeciwko Ostrowskiemu. Miano również wykazać, że był on wtajemniczony w działalność oddziału bojowego „Romana”, działającego w latach 1947-1948 na terenie powiatu elbląskiego. W celu możliwie najlepszego ukazania „wrogiej” działalności wszystkich oskarżonych po 1945 r. płk Andrzejewski sugerował, aby zgromadzić wszelkie potrzebne dowody przy wykorzystaniu materiałów zgromadzonych podczas śledztw¹¹⁰.

Pomimo ustalenia daty procesu i jego przebiegu, sąd oraz prokurator postanowili przesunąć jego rozpoczęcie na 5 listopada 1951 r. Decyzję tę podjęto, ponieważ podczas niejawnego posiedzenia w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie 28 września 1951 r. adwokat oskarżonego Kamińskiego zgłosił, że jest on epileptykiem. W związku z tym sąd i prokurator postanowili poddać badaniom specjalistycznym Kamińskiego, co miało zapobiec odraczeniu sprawy. Choć ustalono kolejną datę

¹⁰⁶ Józef Czaplicki, właśc. Izidor Kurec (1911-1985) – pułkownik, funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa PRL, wieloletni dyrektor departamentu MBP.

¹⁰⁷ IPN Kr 07/ 23366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 37.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 39.

¹⁰⁹ Leon Andrzejewski, właśc. Ajzen Lajb Wolf (1910-1978) – pułkownik, funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa PRL, wieloletni dyrektor departamentu MBP.

¹¹⁰ IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 40-41.

rozprawy, proces nie został rozpoczęty. Jeszcze w listopadzie i grudniu prowadzono prace nad poprawkami w akcie oskarżenia¹¹¹.

Niewątpliwie na decyzję ponownego przesunięcia terminu rozprawy miały wpływ wyroki, które ogłoszono w sprawie dwóch żołnierzy 106 DP, i ujawnienie stosowania przemocy podczas śledztw¹¹². 11 grudnia 1951 r. zapadł wyrok w sprawie przeciwko Juliuszowi Nowakowi ps. „Babinicz”. Sąd uniewinnił go od zarzutów współpracy z Niemcami w czasie okupacji, ponieważ jego działalność potwierdził tylko Philip Riedinger¹¹³, szef niemieckiej Policji Bezpieczeństwa (Sipo) w Miechowie, którego stracono przed rozprawą „Babinicza”. Natomiast w sprawie dokonanych morderstw na osobach pochodzenia żydowskiego sąd uznał oskarżonego winnym i wymierzył karę sześciu lat więzienia. Jednakże na mocy ustawy o amnestii wyrok został zmniejszony do trzech lat, a z racji, iż Nowak przebywał przez trzy lata w więzieniu w trakcie prowadzonego śledztwa, sąd zwolnił go w 1952 r. Wpływ na wyrok miało też odwołanie zeznań przez „Babinicza”. W czasie procesu oświadczył, że podczas prowadzonego śledztwa był torturowany¹¹⁴. Także na początku 1952 r., 12 stycznia, Sąd Wojewódzki w Krakowie uniewinnił Mieczysława Daneckiego, który był oskarżony o dopuszczenie się morderstw na członkach PPR, GL i BCh¹¹⁵. W trakcie tej rozprawy świadkowie nie potwierdzili swoich zeznań złożonych podczas przesłuchań – wszyscy zeznawali na korzyść oskarżonego. W wyniku tej sytuacji 24 stycznia 1952 r. płk Różański wystosował specjalne pismo do szefa WUBP w Krakowie ppłk. Grzegorza Łanina¹¹⁶, w którym prosił o wydanie polecenia naczelnikowi Wydziału Śledczego, aby uzgodniono z Sądem Wojewódzkim w Krakowie wstrzymanie wszystkich rozpraw sądowych przeciwko żołnierzom 106 DP AK aż do momentu zakończenia głównej sprawy przeciwko „Tysięcowi” i pozostałym oskarżonym¹¹⁷.

Na skutek zeznań Juliusza Nowaka, zgodnie z decyzją wiceministra gen. Romana Romkowskiego z 24 marca 1952 r., przeprowadzono dochodzenie w sprawie wyjaśnienia metod wykorzystywanych podczas śledztw przez funkcjonariuszy WUBP w Krakowie. Za wyjaśnienie całej sprawy był odpowiedzialny referent Wydziału II Biura ds. Funkcjonariuszy ppor. A. Nowak¹¹⁸. Przeprowadzone przez niego dochodzenie wykazało, że przemoc fizyczna była stosowana wobec wszystkich

¹¹¹ Ibidem, s. 54-55.

¹¹² T. Gąsiorowski, F. Musiał, *op. cit.*, s. 166.

¹¹³ IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 78. Philip Riedinger (1896-1951) – od 1 V 1940 r. szef niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w Miechowie w stopniu SS-Untersturmführera, prowadził rozmowy z przedstawicielami AK (m.in. z „Kmitą”). 5 VIII 1944 r. dowodził pacyfikacją Skalmierza. W 1950 r. został skazany na karę śmierci przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, został stracony w grudniu 1951 r. Zob. ibidem, t. 2, s. 164-170, 193.

¹¹⁴ Ibidem, t. 14, s. 77-80.

¹¹⁵ Ibidem, s. 81.

¹¹⁶ Ibidem. Grzegorz Łanin (1906-1976) – ppłk, w czasie okupacji członek GL-AL, funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa PRL, m.in. szef WUBP w Warszawie (1948-1950) i szef WUBP w Krakowie (1950-1953).

¹¹⁷ IPN Kr 07/2366, t. 14, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 81.

¹¹⁸ Ibidem, s. 77.

zatrzymanych osób należących do 106 DP AK. Do najaktywniejszych oprawców należeli: Tadeusz Ziarko, Stanisław Józefiak, Mieczysław Kotyna, Stanisław Partykowski i Leon Niklas. Ze względu na potwierdzenie metod stosowanych przez funkcjonariuszy WUBP w Krakowie i z obawy przed kompromitacją podczas procesu postanowiono, że sprawa przeciwko Nieczui-Ostrowskiemu i siedmiu pozostałym oskarżonym odbędzie się przy zamkniętych drzwiach¹¹⁹.

Od początku 1952 r. „Tysiąc” przebywał w celi z dwoma agentami, którzy mieli nie tylko na niego donosić, ale także wywierać nacisk psychiczny. Osobami tymi byli: Antoni Kotrys ps. „Jankowski” i Zbigniew Wiśniewski ps. „Lotnik”¹²⁰.

Po dokonaniu wszelkich sugerowanych poprawek w akcie oskarżenia zatwierdził go 25 sierpnia 1952 r., na podstawie art. 242 pkt. 5 k.p.k., naczelnik Wydziału IV wiceprokurator Marian Orzeł. Dwa dni później, tj. 27 sierpnia, wiceprokurator zawiadomił Wydział Śledczy WUBP w Krakowie o skierowaniu aktu oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego¹²¹.

Ostatecznie proces przeprowadzono w trzech etapach od marca do maja 1953 r. Rozprawa główna odbywała się od 16 marca do 2 kwietnia, następnie od 4 do 16 maja i od 27 do 30 maja 1953 r. w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie¹²². Przewodniczącym składu sądującego został delegowany prezes Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa Stanisław Michałowski. Oprócz niego byli także sędziowie Sądu Wojewódzkiego: Bolesław Kobylarz i Mieczysław Długosz, a także jako sędzia dodatkowy K. Dobosz¹²³. Rozprawa była prowadzona w obecności oskarżycieli publicznych, tj. prokuratora wojewódzkiego Mariana Orła i prokuratora powiatowego T. Witwickiego. „Tysiąca” reprezentował adwokat z urzędu Jan Korzonek¹²⁴.

Rozprawa odbywała się przez cały czas przy zamkniętych drzwiach. Sąd przychylił się do prośby obrońcy o pozostanie na sali żony podpułkownika Bronisławy Nieczui-Ostrowskiej¹²⁵. Na sali sądowej zostali także członkowie rodzin pozostałych oskarżonych. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonych. Jako pierwszy zeznawał Jerzy Kamiński ps. „Wigura”, a w następnych trzech dniach kolejne osoby wymienione w akcie oskarżenia. Na samym końcu przesłuchano Ostrowskiego, ponieważ był „znany ze swych prowokatorskich

¹¹⁹ Ibidem, s. 76, 80.

¹²⁰ Ibidem, s. 75.

¹²¹ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 81, 87.

¹²² Ibidem. Informacja ta znajduje się również w raporcie naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Krakowie kpt. W. Zdrojewskiego do MBP sporządzonym 18 VI 1953 r.; zob. IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 549.

¹²³ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 95; IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 549.

¹²⁴ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 95; IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 549. Jan Korzonek (1895-1984) – przed wojną wieloletni sędzia, po wojnie adwokat, od 13 II 1952 r. członek Zespołu Adwokackiego nr 4 w Krakowie; zob. T. Gąsiorowski, F. Musiał, *op. cit.*, s. 183.

¹²⁵ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 97.

wystąpien” i obawiano się, że mógłby swoimi zeznaniami wpłynąć na pozostałych oskarżonych¹²⁶.

Sąd przystąpił do przesłuchania Ostrowskiego 20 marca 1953 r. Podtrzymywał on swoje zeznania złożone podczas śledztwa, nie przyznawał się do postawionych mu zarzutów i stanowczo im zaprzeczał. W trakcie składania zeznań przed sądem przytaczał na swoją obronę te same fakty i zdarzenia, które wymieniał podczas śledztwa. Następnie przystąpił do składania wyjaśnień w spornych kwestiach, jak np. likwidacji przywódcy grupy bandyckiej Klaczy¹²⁷.

Po wysłuchaniu wszystkich zeznań „Tysiąca” od 21 marca 1953 r. przewodniczący Michałowski zarządził postępowanie dowodowe¹²⁸. Do składania zeznań przystąpili przybyli świadkowie. W szczególności byli to, stanowiący większość, żołnierze z ugrupowań lewicowych, a oprócz nich żołnierze Inspektoratu AK „Maria” oraz osoby, które miały z nimi jakikolwiek kontakt w czasie II wojny światowej. Wszyscy zostali pouczeni przez przewodniczącego o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań¹²⁹.

Osoby należące w czasie II wojny światowej do ugrupowań lewicowych zeznawały w większości na niekorzyść oskarżonych. Świadkowie: Jan Chmielewski, Włodzimierz Baran, Ludwik Bigos, Bolesław Dejworek, Józef Goły, Feliks Goncerz, Józef Gryzakowski, Wincenty Kasperek, Władysław Pilawski, Stanisław Włoch i Józef Zaręba potwierdzili zarzuty, które znalazły się w akcie oskarżenia¹³⁰. Jedynie Franciszek Klimek ps. „Kula” i Bogusław Chojnacki, należący do AL, zeznali, że stosunek Armii Krajowej do grup lewicowych zależał od poszczególnych dowódców AK – jedni działali przeciwko nim, a inni współpracowali z nimi. Zaznaczyli też, że żołnierze AK częściej współpracowali z nimi niż z Niemcami i że wspólnie przeprowadzali akcje przeciwko okupantowi¹³¹. Niektórzy świadkowie podkreślili, że AK była „wrogo ustosunkowana do Związku Radzieckiego oraz wierzyła, że wyzwolenie przyjdzie od strony aliantów” i że nazywała członków grup lewicowych „obrońcami Wschodu” lub komunistami¹³².

Sąd przesłuchiwał także osoby, które potwierdziły zamordowanie skoczków sowieckich przez AK. Osobami tymi byli Jan Bielewski i jego zięć Jan Molenda. Ten pierwszy zeznał, że po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej uczestniczył w rozpoznaniu zwłok dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy byli u nich w domu jesienią

¹²⁶ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 551.

¹²⁷ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 229-283. Banda Klaczy działała na terenie inspektoratu miechowskiego. Składała się z kilkudziesięciu Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich i osób pochodzenia żydowskiego. Na ich czele stał znany przed wojną przestępca Stanisław Klacza, który regularnie dokonywał napadów rabunkowych na majątki ziemskie leżące na terenie inspektoratu. Zob. IPN Kr 07/2366, t. 1, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 4.

¹²⁸ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 279.

¹²⁹ Ibidem, s. 283.

¹³⁰ Ibidem, s. 286-288, 372-373, 390, 397, 419, 421, 426, 429, 456-480, 488.

¹³¹ Ibidem, s. 300-306, 423-424.

¹³² Ibidem, s. 372-373, 421, 426.

1944 r. Ciała wydobyl Molenda, a od ludzi dowiedział się, że jeden z nich był skoczkiem sowieckim. Pochowano ich na tzw. cmentarzu cholernym¹³³.

Spośród osób należących do ugrupowań lewicowych w obronie ppłk. Ostrowskiego i reszty oskarżonych stanął Władysław Nahajek. Był on bratem ciotecznym oskarżonego Raja i działaczem PPR. Świadek ten zeznał, że oddziały „Tysiąca” nie atakowały oddziałów AL czy też innych grup lewicowych¹³⁴.

Były także przypadki, że świadkowie stwierdzali, że nie pamiętali tego, co zeznawali kilka lat wcześniej podczas śledztwa. Przykładem był Mieczysław Papaja. W sądzie zeznał, że nie pamięta po tylu latach, czy dochodziło do przestępstw zarzucanych oskarżonym ani czy był świadkiem tych przestępstw, bądź też tylko o nich słyszał od innych osób¹³⁵.

Świadkowie należący do AK w czasie II wojny światowej zaprzeczali wszystkim zarzutom, które postawiono pozwanym w akcie oskarżenia, i potwierdzali zeznania „Tysiąca”. Zdzisław Będkowski, Stefan Brożek, Mieczysław Danecki, Wiktor Dziura, Julian Grzęda, Jan Kobiela, Bolesław Krzyszkiewicz, Stanisław Libura, Julian Malinowski, Bartłomiej Mazela, Jan Molenda, Juliusz Nowak, Mieczysław Orliński, Stanisław Pałatka, Tadeusz Seweryn, Julian Szuster, Józef Śliwa, Stanisław Świdziński, Tadeusz Tochowicz, Marian Topór, Stanisław Walek, Franciszek Wypych potwierdzali, że dowódca miał negatywny stosunek do Niemców, nie wydał żadnych rozkazów o wstrzymaniu walk przeciwko nim i likwidowaniu osób należących do organizacji lewicowych czy też skoczków sowieckich i osób pochodzenia żydowskiego. Niemców mogli likwidować tylko w miejscach, gdzie nie stanowiłoby to bezpośredniego zagrożenia dla ludności cywilnej. Wykonywano wyroki nie tylko na gestapowcach, konfidentach, ale i osobach należących do grup bandyckich. Prowadzono czynną walkę z okupantem, zwłaszcza w połowie 1944 r. Podkreślano, że wszelkiego rodzaju działania samowolne bez zgody przełożonych, rabunki czy morderstwa były surowo karane¹³⁶. Świadkowie zeznali, że w czasie inspekcji i narad dowódca dywizji mówił o współpracy z grupami lewicowymi i walce z Niemcami. Wspólnie z AL i PPR prowadzono akcje przeciwko niemieckiemu okupantowi, a oddziały AK nie atakowały Armii Czerwonej po jej wkroczeniu do Polski. W połowie 1944 r. przyjmowano żołnierzy rosyjskich, którzy uciekli z niewoli. Pomagano i opiekowano się sowieckimi skoczkami spadochronowymi, a także udzielano pomocy grupom lewicowym¹³⁷. Świadek Jakub Włodarski zeznał, że w czasie okupacji przebywały u niego w domu dwa oddziały AK. Wśród nich byli Rosjanie i traktowano ich na równi z innymi¹³⁸.

W związku z konferencją z Niemcami zostały przesłuchane osoby, które potwierdziły jej odbycie się. Byli to właściciele majątku, gdzie została ona zorganizowana.

¹³³ Ibidem, s. 289-291.

¹³⁴ Ibidem, s. 588, 594.

¹³⁵ Ibidem, s. 430.

¹³⁶ Ibidem, s. 284-287, 311-319, 324-325, 340, 344, 352, 391, 416-417, 427, 499-500, 502-507, 509, 518, 530-540, 553-554, 558, 613, 617, 631.

¹³⁷ Ibidem, s. 325-329, 416-417.

¹³⁸ Ibidem, s. 365.

wana: Lidia Lewartowska i jej syn Andrzej Lewartowski oraz także obecni podczas niej: Piotr Sławoń ps. „Swarożyc” i Tadeusz Jędruch, który należał do BCh. Sławoń i Jędruch jednomyślnie zeznali, że pomimo przeprowadzonych konferencji nadal prowadzono walki z Niemcami¹³⁹.

Żołnierze w swoich zeznaniach podkreślali, że ich dowódca miał życzliwy stosunek do Żydów. Podkomendni darzyli go zaufaniem, gdyż zawsze był z nimi podczas prowadzonych walk, nawet w najcięższych momentach, i podtrzymywał ich na duchu. Często odwiedzał żołnierzy i troszczył się o nich¹⁴⁰.

Niestety także wśród żołnierzy AK znalazły się osoby, które potwierdziły zarzuty władzy komunistycznej wobec „Tysiąca”. Jedną z nich był Kazimierz Tomczak, szef sztabu dywizji. Według Ostrowskiego złożył on obciążające go zeznania, ponieważ miał do niego żal o zwolnienie ze stanowiska szefa sztabu, któremu nie podobał¹⁴¹.

W trakcie rozprawy sąd postanowił odczytać zeznania zmarłych świadków, w tym Riedingera. Podczas przesłuchań prowadzonych w 1950 r. zeznał on, że współpracował z polskimi funkcjonariuszami komisariatu policji kryminalnej w Miechowie, a także potwierdził odbycie się konferencji z żołnierzami AK i utrzymywanie z niektórymi z nich kontaktów¹⁴². Niewątpliwie swoimi zeznaniami obciążył „Tysiąca” i potwierdził zarzuty znajdujące się w akcie oskarżenia.

Po odczytaniu zeznań zmarłych świadków sąd udzielił głosu obrońcy. Adwokat Korzonek wnosił o ponowne przesłuchanie świadków: Franciszka Gądka, Franciszka Kozery, Romana Nowaka, Piotra Sławonia, Stanisława Walka, Leona Wyjadłowskiego i Wiesława Żakowskiego. Wniosek ten wystosował, ponieważ niektórzy z nich nie stawili się wcześniej na przesłuchanie albo nie pamiętali szczegółów podczas składania zeznań. W szczególności adwokatowi zależało, aby przesłuchać jeszcze raz dowódców pododdziałów i oficerów sztabu, którzy uczestniczyli we wszystkich odprawach Nieczui-Ostrowskiego. Ich zeznania wykluczyłyby oskarżenia Tomczaka. Obrońca wniósł również o dopuszczenie dowodu z archiwum batalionu szturmowego „Ponara” – dziennika bojowego prowadzonego przez Iglewskiego oraz rozkazów „Tysiąca” i „Ponara” o udzieleniu pomocy wszystkim grupom partyzanckim w walce z Niemcami. Informacje z dziennika miały potwierdzić, że w drugiej połowie 1944 r. prowadzono czynną walkę z okupantem niemieckim. Adwokat zgłosił także prośbę o przesłuchanie nowego świadka Tadeusza Korczaka, dyrektora departamentu Ministerstwa Handlu Zagranicznego, który miał przedstawić stosunek podpułkownika do osób pochodzenia żydowskiego. W kolejnym punkcie wnioskował o dopuszczenie jako dowodów publikacji: *Rozkazy i odezwy dowództwa głównego Gwardii Ludowej z lat 1942-1944* i *Chłopcy z lasu* autorstwa Władysława Machejki¹⁴³,

¹³⁹ Ibidem, s. 292-298, 322-324, 356-357, 499-500, 561, 510-515.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 518, 492-493, 502-507, 617.

¹⁴¹ Ibidem, s. 624-626.

¹⁴² IPN Kr 07/2366, t. 2, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 8, 18-17, 21, 164-170, 193.

¹⁴³ *Rozkazy i odezwy dowództwa głównego Gwardii Ludowej*, zebr., wstęp i przypisy M. Turlejska, Łódź 1946, *Materiały do historii odrodzonego Wojska Polskiego*, t. 1; W. Machejek, *Chłopcy z lasu*, Warszawa 1950.

ukazującego w swojej książce przypadki bandytyzmu wśród AL, do których docho-
dziło na terenie Inspektoratu AK „Maria”, i ich karania¹⁴⁴.

Pomimo protestu prokuratora sąd zgodził się na ponowne przesłuchanie świad-
ków: Gądka, Kozery, Żakowskiego, Nowaka i innych, dopuszczenie dowodu z ar-
chiwum 106 DP oraz załączenie publikacji o rozkazach AL i książki Machejka. Na-
tomiał odmówił przesłuchania pozostałych świadków¹⁴⁵.

Ponownie przesłuchiwane osoby nie wniosły nic nowego do swoich zeznań.
Jedynie Franciszek Gądek przytoczył dodatkowo wydany przez „Tysiąca” rozkaz,
którego treść pamiętał: „Żołnierze, w razie napotkania oddziałów AL, GL czy in-
nych oddziałów o zapatrywaniach lewicowych zachowajcie spokój i zimną krew.
Udzielcie im w razie potrzeby pomocy, ponieważ są to bracia Polacy, którzy podob-
nie jak my walczą o niepodległość Polski. Jeśli chodzi o ustrój Polski po wyzwolen-
niu, o ustroju zdecyduje naród w wolnych wyborach”¹⁴⁶.

Sąd po wysłuchaniu wszystkich zeznań ponownie wezwał „Tysiąca” do zło-
żenia wyjaśnień. Dowódca dywizji po raz kolejny odpowiadał na te same pytania
i podtrzymywał swoje wcześniejsze zeznania¹⁴⁷.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, po 15 maja 1953 r., sąd udzielił
głosu obrońcom i oskarżycielom. Niestety w aktach z przeprowadzonego procesu
nie zachowały się mowy obrońców, tylko niektóre wygłoszone przez prokuratora.
Informacje odnośnie do linii obrony, jaką przyjęli adwokaci oskarżonych, znajdu-
ją się jedynie w protokole dyrektora Departamentu Śledczego MBP w Warszawie.
Dokument ten został sporządzony 18 czerwca 1953 r. przez naczelnika Wydziału
Śledczego WUBP w Krakowie, Waleriana Zdrojewskiego¹⁴⁸.

Z informacji, które przedstawił w nim naczelnik, dowiadujemy się, że obrońcy,
w tym także adwokat Korzonek, wnosili o zmianę kwalifikacji aktu oskarżenia na
art. 225 k.k. z zastosowaniem amnestii z lat 1945-1947, a także o uniewinnienie od
niektórych czynów zarzucanych oskarżonym. Swój wniosek opierali na zeznaniach
pozwanych, podkreślając, że osoby na których wykonano wyroki śmierci były uzna-
ne za konfidentów lub zwykłych bandytów. Naczelnik Zdrojewski zanotował, że
wszyscy obrońcy starali się odeprzeć zarzuty odnoszące się do współpracy oskar-
żonych z niemieckim okupantem, a także wrogiej polityki wobec grup lewicowych.
Winę za stosunek do osób należących do organizacji lewicowych usiłowali zrzucić
na Delegaturę Rządu na Kraj¹⁴⁹.

Natomiast naczelnik Wydziału IV Prokuratury Wojewódzkiej M. Orzeł i proku-
rator powiatowy T. Witwicki w swoich mowach końcowych oskarżenia opierali na
dowodach rzeczowych i zeznaniach świadków. Podkreślali, że metody walki, który-
mi posługiwali się żołnierze AK pod dowództwem Bolesława Nieczui-Ostrowskie-

¹⁴⁴ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym,
s. 633-636.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 649, 653.

¹⁴⁶ Ibidem, s. 695-698.

¹⁴⁷ Ibidem, s. 739-750.

¹⁴⁸ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 549-558.

¹⁴⁹ Ibidem, s. 557.

go, były typowe dla hitlerowców. Prokurator opierał swoją mowę oskarżycielską zarówno na fragmentach meldunków przychodzących do „Tysiąca”, jak i na tych wydanych przez niego. Dokonana przez oskarżycieli analiza tych tekstów jednoznacznie przedstawiała oskarżonych jako zbrodniarzy ściśle współpracujących z Niemcami. Starano się udowodnić, że wykonane wyroki śmierci odbyły się nie z powodu bandyckiej działalności, ale za przekonania polityczne, tj. komunistyczne¹⁵⁰. Prokuratorzy starali się wykazać przed sądem, że przyjęta przez adwokatów linia obrony została całkowicie obalona. Według nich obrona przyjęła dwie koncepcje. Pierwsza miała przedstawiać oskarżonych jako osoby walczące z okupantem, niewspółpracujące z nim i niezajmujące się polityką, a druga – którą obrano w przypadku, gdyby pierwsza była niewystarczająca – przedstawiała działania jako wykonywanie odgórnych rozkazów¹⁵¹. Niestety według oskarżycieli obie te koncepcje zostały obalone w trakcie przeprowadzonego postępowania dowodowego podczas rozprawy. Powoływali się na zeznania Riedingera, potwierdzającego współpracę 106 DP z okupantem niemieckim, całkowite respektowanie i realizowanie przez AK postanowień ustalonych podczas odbytych konferencji¹⁵². Prokuratorzy stwierdzili, że od momentu rozmów z Niemcami i oddania pierwszego strzału do członka lewicowego ugrupowania dowódcy AK przestali być „dowództwem polskiej organizacji wojskowej i stworzyli z siebie samych organizację współpracującą z Niemcami”. Ponadto nie było żadnych odgórnych rozkazów, które nakazywałyby prowadzenie jakichkolwiek pertraktacji z hitlerowcami¹⁵³. Obaj prokuratorzy stwierdzili, że ppłk Ostrowski od jesieni 1943 r. do końca wojny wydawał rozkazy mordowania członków PPR i AL, a w celu ukrycia tego faktu w „perfidny sposób określał oddziały partyzanckie PPR, GL i AL jako bandy rabunkowe”¹⁵⁴. Oskarżyciele jednomyślnie wykazali przed sądem, że podpułkownik i jego żołnierze dopuścili się zbrodni zarzucanych im w akcie oskarżenia. Prokuratorzy zażądali najwyższej kary¹⁵⁵.

Po przeszło trzymiesięcznym procesie, 30 maja 1953 r., Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale IV Karnym ogłosił wyrok przeciwko Nieczui-Ostrowskiemu i pozostałym siedmiu osobom¹⁵⁶. Sąd uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów. Mieli oni prowadzić wrogą działalność wobec grup lewicowych i należących do nich, a także współpracować z okupantem niemieckim. Sąd swoją decyzję podjął na podstawie zeznań świadków, dowodów rzeczowych w postaci archiwum 106 DP AK i wyjaśnień złożonych przez oskarżonych w trakcie śledztwa oraz podczas rozprawy. „Tysiąc” został uznany za winnego wydawania rozkazów mordowania członków ugrupowań lewicowych, a także indywidualnych rozkazów,

¹⁵⁰ IPN Kr 452/ 2, t. 2, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 39-47.

¹⁵¹ Ibidem, s. 45-47.

¹⁵² Ibidem, s. 105-110.

¹⁵³ Ibidem, s. 49.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 141-143.

¹⁵⁵ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 556.

¹⁵⁶ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 771; IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 556.

na mocy których zamordowano członka PPR Jana Nogę i zlikwidowano sowiecką grupę partyzancką pod dowództwem kpt. Aleksandra Newskiego. Za dokonanie tych zbrodni, zgodnie z art. 1 pkt. 1 i 2 oraz art. 7 dekretu z 31 sierpnia 1944 r., został skazany na „karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz utratę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa”¹⁵⁷. Sąd uznał również podpułkownika za winnego współpracy z Niemcami, co miało działać na szkodę interesów państwa polskiego. Na podstawie art. 2 i 7 wymienionego już dekretu Ostrowski został skazany na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 10 lat. Zgodnie z art. 31 i 34 k.k. wymierzono „Tysiācowi” łączną karę śmierci i utratę praw publicznych, obywatelskich praw honorowych oraz przepadek całego mienia. Od pozostałych zarzutów znajdujących się w akcie oskarżenia został uniewinniony¹⁵⁸. Sąd uwzględnił w karze wszystkim skazanym okres tymczasowego aresztowania od chwili ich zatrzymania¹⁵⁹. Sam akt oskarżenia, ze spreparowanymi zarzutami, Ostrowski otrzymał dopiero po pięciu latach¹⁶⁰.

Niebawem po ogłoszeniu wyroku rodzina „Tysiāca” złożyła prośbę o ułaskawienie. Podpułkownik spędził 270 dni w celi śmierci. Decyzją Sądu Najwyższego w Warszawie z 29 marca 1954 r. karę śmierci zastąpiono dożywotnim więzieniem¹⁶¹. W późniejszym czasie Sąd Najwyższy ponownie zrewidował swoją decyzję, wymierzając karę 12 lat więzienia¹⁶². Po ogłoszeniu głównego wyroku, tj. w maju 1953 r., „Tysiāc” przebywał w więzieniach w Krakowie, Sztumie i Wronkach. W 1956 r., będąc w więzieniu we Wronkach, spotkał ponownie ks. Gadomskiego¹⁶³.

Rok 1956 przyniósł Polsce zmiany, które odczuli także więźniowie polityczni. 27 kwietnia 1956 r. sejm przyjął ustawę o amnestii, łagodzącą wyroki za przestępstwa popełnione z powodów politycznych. Po październikowej odwilży na jaw wyszły spreparowane przez UB oskarżenia i dowody, którymi posługiwano się podczas procesu ppłk. Nieczui-Ostrowskiego. Po siedmiu latach i trzech miesiącach spędzonych w komunistycznych więzieniach w 1957 r. „Tysiāc” wyszedł na wolność¹⁶⁴.

¹⁵⁷ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 781-783; IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 555.

¹⁵⁸ IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym, s. 781-783.

¹⁵⁹ IPN Kr 07/2366, t. 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni, s. 556.

¹⁶⁰ S. Piwowarski, *Niezwykłe życie generała brygady Bolesława Michała Nieczui-Ostrowskiego, pseudonim: „Bolko”, „Grzmot”, „Tysiāc”, „Michałowicz”, „Informator Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej”* 2007, nr 3, s. 7.

¹⁶¹ IPN Kr 00142, Kartoteka Ogólnoinformacyjna WUSW w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu; IPN Kr 00195/9, Zapis z kserokopii dziennika archiwalnego b. WUSW w Krakowie dział III; IPN Kr 093, Kartoteka opracowań faktograficznych band i nielegalnych organizacji KWMO; F. Musiał, *Proces pokazowy*, s. 34; P. Kossecki, *Droga do niepodległości. Wywiad z gen. Bolesławem Michałem Nieczuj-Ostrowskim*, [on-line:] <http://www.jvradio.com/wwwboard/messages/223.html> (23 VIII 2011).

¹⁶² F. Musiał, *Proces pokazowy*, s. 34; P. Kossecki, *op. cit.*

¹⁶³ B.M. Nieczuja-Ostrowski, *op. cit.*, s. 50.

¹⁶⁴ F. Musiał, *Proces pokazowy*, s. 34; S. Piwowarski, *op. cit.*, s. 121.



Legitymacja wojskowa oficera rezerwy wystawiono po opuszczeniu więzienia przez ppłk B.M. Nieczuj-Ostrowskiego w 1957 r.

Zamieszczone w tekście fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, gdzie zdeponowana jest spuścizna gen. Bolesława Nieczui-Ostrowskiego „Tysiąca”, przekazana tam na przełomie lat 2014 i 2015. Kolekcja zawiera korespondencję, dokumenty oraz fotografie z okresu istnienia 106 DP AK, a także materiały dotyczące działalności kombatanckiej, społecznej i religijnej gen. „Tysiąca”.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Instytut Pamięci Narodowej

IPN BU 01236/500, Karta informacyjna, IPN w Warszawie, Bolesław Nieczuja-Ostrowski, Kazimierz Pawłowski.

IPN Kr 00142, Kartoteka Ogólnoinformacyjna WUSW w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu.

IPN Kr 00195/9, Zapis z kserokopii dziennika archiwalnego b. WUSW w Krakowie dział III.

IPN Kr 07/2366, t. 1-2, 5, 7-8, 14, 18, WUSW Kr, Nieczuja-Ostrowski Bolesław i inni.

IPN Kr 075/16, t. 1-2, cz. 1-2, KWMO Kr, AK 106 Dywizja „Tysiąca” pod dowództwem „Bolko” krypt. „Omega”.

IPN Kr 093, Kartoteka opracowań faktograficznych band i nielegalnych organizacji KWMO.

IPN Kr 452/2, t. 1, PW Kr, Akta sprawy przeciwko Bolesławowi Nieczui-Ostrowskiemu i innym.

Źródła drukowane:

- Machejek Władysław, *Chłopcy z lasu*, Warszawa 1950.
Micha Norbert, *Wspomnienia z nad Nidzicy*, Warszawa 1970.
Niecuj-Ostrowski Bolesław Michał, *Drogi miłości Bożej*, Kraków 1994.
Rozkazy i odezwy dowództwa głównego Gwardii Ludowej, zebrał, wstęp i przypisy Maria Turlejska, Łódź 1946, *Materiały do historii odrodzonego Wojska Polskiego*, t. 1.

Opracowania:

- Garas Józef Bolesław, *Czołówka ląduje w mroku*, Warszawa 1981.
Gąsiorowski Teodor, Musiał Filip, *Sprawa pokazowego procesu 106 DP AK w dokumentach UB*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22, s. 159-196.
Iglewski Antoni, *Republika Pińczowska*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1969, nr 3/4, s. 650-656.
Musiał Filip, *Polska powstańcza (1945-1948)*, [w:] Adam Dziurok [et al.], *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2011, s. 205-249.
Musiał Filip, *Proces pokazowy*, [w:] *Przeciw czerwonej dyktaturze*, red. Filip Musiał, Jarosław Szarek, Kraków 2007, *Z archiwów bezpieki. Nieznane karty PRL*, 7.
Niecuj-Ostrowski Paweł, *Inicjatywa społeczno-gospodarcza akowskich osadników w powiecie elbląskim w latach 1945-1949*, „Rocznik Elbląski” 2006, t. 20, 258-263.
Niecuj-Ostrowski Paweł, *Spółdzielnia AK*, „Tygiel. Kwartalnik Elbląski” 2002, nr 4 (29), s. 84-89.
Niecuj-Ostrowski Paweł, *Spółdzielnia Gospodarczo-Społeczna w Nowym Kościele*, „Tygiel. Kwartalnik Elbląski” 2004, nr 4 (34), s. 91-94.
Paczkowski Andrzej, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993, *Dokumenty do Dziejów PRL*, z. 4
Piwowarski Stanisław, *Niezwykłe życie gen. Bolesława M. Niecui-Ostrowskiego (ps. „Bolko”, „Grzmot”, „Michałowicz”, „Tysiąc”)*, „Sowiniec” 2008, nr 32/33, s. 119-122.
Piwowarski Stanisław, *Niezwykłe życie generała brygady Bolesława Michała Niecui-Ostrowskiego, pseudonim: „Bolko”, „Grzmot”, „Tysiąc”, „Michałowicz”, „Informator Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej”* 2007, nr 3, s. 4-9.
Sowa Andrzej Leon, *Od drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Kraków 2001, *Wielka Historia Polski*, t. 10.
Ważniewski Władysław, *Walki partyzanckie nad Nidą 1939-1945. Z dziejów walki podziemnej na ziemi miechowsko-pińczowskiej*, Warszawa 1975, *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego*.
Wątor Agnieszka, *Działalność konspiracyjna kpt. Bolesława Michała Niecui-Ostrowskiego w latach 1939-1943*, „Sowiniec” 2014, nr 44, s. 27-49.
Wątor Agnieszka, *Generał Bolesław Niecuj-Ostrowski, ps. „Tysiąc” 1907-2008 r.*, praca magisterska, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie 2012 [mps w Bibliotece Głównej UPJP II w Krakowie].
Wątor Agnieszka, *Służba mjr. Bolesława Michała Niecui-Ostrowskiego w Inspektoracie „Maria” Armii Krajowej w latach 1943-1945*, „Sowiniec” 2015, nr 46, s. 7-29.

Strony internetowe:

- Kossecki P., *Droga do niepodległości. Wywiad z gen. Bolesławem Michałem Niecuj-Ostrowskim*, [on-line:] <http://www.jvradio.com/wwwboard/messages/223.html>.
Wojciechowski Daniel ks., *Więzień i duszpasterz PRL ksiądz Zbigniew Gadowski (1921-1993)*, [on-line:] <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20071020&typ=my&id=my15.txt>.

SUMMARY

The investigation and the trial of Lt. Col. Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski

This is another article devoted to Lt. Col. Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski “Bolko”, “Tysiąc” (1907-2008) who during the Second World War was an officer of the Polish Army, then of the underground Home Army (Armia Krajowa – AK), and since 1944 the commander of the great unit of the AK: the 106th Infantry Division. The article is associated with the investigations conducted against this man and with a trial as a result of which he was sentenced to death. The author used mainly the materials prepared by the functionaries of the Office of Public Security during the inquiry and the trial that were conducted. The information was compared and extended by the data contained in the publications of Lt. Col. Nieczuja-Ostrowski that appeared after 1989.

Ostrowski was accused of participation in “illegal organisations” after 1945, and previously he was accused of the contacts that were maintained by the soldiers of the division that he commanded (the division operated on the areas of the AK “Maria” Regional Inspectorate) with the representatives of the German occupation authorities, as well as the supposed killings of Soviet soldiers, people of Jewish ethnicity and communist activists. In the years 1946-1956 he was arrested a number of times, he was repeatedly interrogated, imprisoned and as a result of this he was sentenced to death two times. After the amnesty his sentence was reduced to 12 years of prison (he spent a total of more than seven years in prison).

KEYWORDS

Bolesław Michał Nieczuja-Ostrowski “Tysiąc” (1907-2008), World War II, the German occupation (1939-1945), The Home Army – Operation Tempest [Akcja “Burza”], 106th Infantry Division of the AK, the Miechów Regional Inspectorate (“Maria”), communist repressions, the fate of the soldiers of the AK after 1945